

Jonatan Romanowski
Uniwersytet Wrocławski
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

Analiza form i odmian ideału wolności w liberalnej doktrynie polityczno-prawnej za czasów rewolucji przemysłowej

Analysis of forms and functions of liberty
in liberal political and legal doctrine in the industrial revolution era

Streszczenie

Artykuł zgłębia filozofię wolnościową czasów sprzed I wojny światowej, bazując zarówno na opracowaniach doktryny liberalnej, jak i opracowaniach narodowych odmian liberalizmu, w tym francuskiego oraz amerykańskiego. Ponadto wykorzystano w nim odwołania do oryginalnych dzieł z epoki rewolucji przemysłowej, m.in. *Democracy in America* Alexisa de Tocqueville’a oraz *Liberalism* Leonarda Hobhouse’a. Na przykładach przedstawiono klasyfikacje wolności – jej funkcje w retoryce (m.in. jako istota natury ludzkiej), odmiany (np. wolność ekonomiczna czy osobista) oraz relacje (zarówno wobec konstruktów teoretycznych – tj. ideału równości, jak i realnych zagadnień politycznych – kwestii niewolnictwa). Artykuł traktuje również o zaniku wolności wskutek przemian ustrojowych, gdzie to obywatel proporcjonalnie traci wpływ na władzę (wolność pozytywną), a jednocześnie despotyczne rządy próbują ukracać źródła przyjemności znajdujące się w jego życiu osobistym (wolności negatywnej). Autor rozważa tezę, iż liberalizm zachowuje silne stanowisko w opozycji do tego zaniku, ponieważ jest on sprzeczny z rządami prawa, albowiem tylko rządy prawa mogą skutecznie ograniczyć swawolę rządzących.

Słowa kluczowe

wolność, liberalizm, rewolucja przemysłowa, równość, niewolnictwo, despotyzm, retoryka

Abstract

The following article is a research into philosophy of liberty, as it was perceived prior to the outbreak of The Great War. It has been supported with elaborations on liberal doctrine in general; and on French, as well as American liberal thought. Moreover, the article contains excerpts from original texts by Alexis de Tocqueville (*Democracy in America*) and Leonard Hobhouse (*Liberalism*), among others. The author presents classifications of liberty – its kinds (Economic liberty, Social liberty, etc.); relations (both towards theoretical constructs like equality, and factual topics – i.e. slavery); and rhetorical functions (such as its inherency in human nature). Another matter depicted in the article is the deterioration of civil liberties over time, due to transformations of political regimes, where a citizen’s voice loses its political power (dismantling his *liberté des anciens*), while at the same time totalitarian rulers attempt to thwart activities in his personal space, that are a source of his own pleasure (in order

to limit his *liberté des modernes*). Researcher states a thesis, that liberalism is firmly opposed to this deterioration, because it is a symptom of violation of the rule of law – a key ingredient of a non-totalitarian society.

Keywords

liberty, freedom, liberalism, industrial revolution, equality, slavery, despotism, rhetorics

1. Wprowadzenie

Praca niniejsza powstała z tezą, iż wolność – jako czołowy postulat ideologii liberalnej – w kontekście ustrojowym stanowi zaprzeczenie rządów despotycznych, gdzie prawo służy wyłącznie grupie rządzących i jest narzędziem przymusu, celem egzekucji dowolnych zobowiązań od obywateli. Wolność bowiem – *sensu largo* – oznacza brak przymusu i komfort dokonywania wyboru spośród wielu dostępnych opcji. Tym samym stan wolności jest zaprzeczeniem stanu zniewolenia. *Sensu stricto* wolność definiowana jest jako możliwość podejmowania decyzji i działania zgodnego z aktem wyboru¹. Analiza doktrynalno-prawna tego zagadnienia ma na celu wykazać, w jaki sposób liberałowie przedwojenni (tzw. klasyczni, tudzież socjalliberalni) posługiwali się konceptem wolności – zarówno propagując go w dyskursie publicznym, definiując podtypy, jak i wyszczególniając jego współgrę z innymi postulatami liberalizmu. W oparciu o dokonania myślicieli angielskich, francuskich i północnoamerykańskich – niniejsze opracowanie prezentuje więc pięć zagadnień na temat wolności, a mianowicie: (I) zmianę znaczeniową tego terminu na przestrzeni lat między starożytnością a nowożytnością; (II) retoryczne zastosowania tegoż ideału na arenie politycznej; (III) amerykański fundamentalizm wolnościowy; (IV) zróżnicowanie ideologiczne między demokratami a liberałami; (V) egzegezę najrozleglejszej analizy zagadnienia wolności z tego okresu, dokonanej przez Leonarda Hobhouse'a (1864-1929) – ostatniego ideologicznego przywódcy frakcji liberalnej w Zjednoczonym Królestwie do roku 1914.

2. Wolność w ujęciach pozytywnym oraz negatywnym

Rozważania nad istotą wolności rozpocząć należy od najwcześniejszych jej interpretacji, bazujących na politycznej wolności, której doświadczali starożytni. Francuski myśliciel Benjamin Constant (1767-1830) w swoim eseju *De la liberté des Anciens comparée à celle des Modernes* podzielił pojęcie wolności na takie, jakim było ono dla starożytnych mieszkańców *poleis* greckich i wczesnego okresu Rzymu, przeciwstawiając je znaczeniu, jakiego nabrało wraz z rozwojem aparatów państwa. Constant wyróżnił: „wol-

¹ R. Burek (red.), *Encyklopedia popularna PWN*, tom 10, Klub Świat Książki, Warszawa 1998, s. 286.

ność pozytywną” (rozumianą jako *liberté des anciens*) – tj. możliwość aktywnej partycypacji w kolektywnej władzy, oraz „wolność negatywną” (nazywaną także *liberté des modernes*), polegającą na możliwości spokojnego korzystania z niezależności osobistej².

Constant dostrzega, iż aktywne korzystanie z wolności było źródłem przyjemności ludzi antyku. To uczestnictwo w tworzeniu praw, ferowaniu wyroków i decydowaniu o wojnie i pokoju stanowiło „przyjemność żywą i powtarzaną” obywateli republik starożytnych, na tyle istotną, że wyrzekali się na jej rzecz swojej niezależności prywatnej. Władza nie mogła arbitralnie decydować o losie jednostek, gdyż władzę stanowili sami obywatele – poświęcali oni więc mniejszą część: własną niezależność, aby otrzymać więcej – możliwość decydowania o losie całej społeczności³. W starożytności interes kolektywny miał dominującą pozycję i uprawnieni politycznie obywatele (sami w sobie stanowiący mniejszość) utrzymywali swoje indywidualne interesy w zgodzie z wolą ogółu; ponadto ci sami obywatele w życiu prywatnym – ze względu na status społeczny – cieszyli się nieskrępowaną wolnością⁴.

W nowożytności bezpośredni związek przyjemności z wolnością nie jest już tak łatwo dostrzegalny. Źródła przyjemności nowożytnych znajdują się częściej w sferze wolności negatywnej: władza w swoim prawotwórstwie narzuca obywatelom granice, których przekroczenie sankcjonuje karami. Nierzadko za takimi granicami znajdowały się czynności, które przynosiły zainteresowanym przyjemność. Przykładem mogą być zakazy stowarzyszeń czy cenzura: środki, z których chętnie korzystali XIX-wieczni despoty⁵. Tak więc mniejszy zakres wolności osobistej w praktyce oznaczał mniej szans na zaznanie „żywej” przyjemności; natomiast korzyść płynąca z wolności pozytywnej – reprezentacja lub bycie reprezentowanym w dyskursie politycznym – ma charakter gwarancji, a tym samym przyjemności najwyższej refleksyjnej⁶. Dlatego też nowożytni nie są już zdolni do przedkładania wolności pozytywnej nad negatywną, bo w istocie poświęcaliby więcej, by otrzymać mniej.

3. Amerykański sen o wolności

Dnia 4 marca 1801 r. trzecim Prezydentem Stanów Zjednoczonych został Tomasz Jefferson (1743-1826). Wygłaszając przemówienie inauguracyjne, zaprezentował swój po-

² B. Constant, *De l'esprit de conquête et de l'usurpation dans les rapports avec la civilisation européenne* (fragment), 1814, [za:] B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Mysł polityczna XIX i XX w. Liberalizm*, PWN, Warszawa 1978, s. 193.

³ *Ibidem*.

⁴ J. Gray, *Liberalizm*, przekł. R. Dziubecka, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1994, s. 34–35.

⁵ Z. Rau, *Liberalizm: zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000, s. 34–36.

⁶ B. Constant, *op. cit.*, s. 194.

gląd na temat zasad ustrojowych w sposób, z którego jednoznacznie wywnioskować można, iż Jefferson widział wolność jako należne wszystkim prawo do szczęśliwej egzystencji. Słowa: „mniejszość posiada swoje równe uprawnienia, które muszą być chronione przez równe ustawy, których pogwałcenie byłoby uciskiem”⁷, wskazał na istotność balansowania między interesami większości a interesem mniejszości, mianowicie, iż mniejszość nie może być uciskana prawami większości. Ta kwestia często była w Europie zarzewiem konfliktów na tle religijnym; natomiast w państwie amerykańskim, u progu kadencji Jeffersona, ten problem można uznać za całkowicie rozwiązany⁸. Jako racjonalną rzecz postrzegano przełożenie tego stanu rzeczy na inne dziedziny życia społecznego – za Jeffersonem: „usunąwszy z naszego kraju religijną nietolerancję, od której ludzkość tak długo krwawiła i cierpiała, niewiele jeszcze zyskaliśmy, jeśli popieramy polityczną nietolerancję tak despotyczną, tak niegodziwą i zdolną do tak okrutnych i krwawych prześladowań”⁹. Naciskał na równe i sprawiedliwe traktowanie wszystkich ludzi „niezależnie od ich stanu i przekonań religijnych i politycznych”¹⁰: jest to niezwykle wolnościowy postulat w kontekście południowego pochodzenia Jeffersona. Ponadto gwarantował swoim wyborcom wolność prasy, wolność religijną i wolność osobistą pod ochroną *habeas corpus* – reguły respektowania elementarnej sprawiedliwości, których adresatem jest władza, a podmiotem jednostka. Tolerancja religijna była najbardziej wyraźnym przykładem implementacji liberalnego systemu wartości – świadczyła o poszanowaniu przekonań jednostki, które ta kultywowała w dobrej wierze i bez naruszania wolności innych osób. Gdy natomiast osoba już dopuściła się czynu, który został wstępnie uznany za naganny, prowizja *habeas corpus* wpisana do Konstytucji Stanów Zjednoczonych zabraniała przetrzymywania takiego osobnika, jeśli nie przemawiały za tym względy prawa stanowionego¹¹. Pożądanym przez Jeffersona stanem była powszechna równość obywateli w duchu agraryzmu, gdzie każdy ma swoją ziemię i gospodarstwo, z którego utrzymuje siebie i bliskich, a w minimalnym zakresie zależy od innych. Ku takiej wizji społeczeństwa kierował swoją politykę, często sprowadzając

⁷ T. Jefferson, *Pierwsze przemówienie inauguracyjne* (fragment), 1801, [w:] B. Sobolewska, M. Sobolewski, *op. cit.*, s. 163.

⁸ Pierwsze osady na kontynencie północnoamerykańskim zakładali w latach 20. XVII w. presbiterianie i purytanie – angielskie zakony – tworząc niepodległe mikrospołeczności. Późniejszy napływ imigrantów różnych wyznań powodował powstawanie skupisk wyznawców danej religii. Warunkiem *sine qua non* federalizacji stanów była świeckość proponowanego państwa, gdyż promocja statusu dowolnej religii spotykała się z oporem przedstawicieli pozostałych wyznań. Ostatecznie, zakaz „ustaw wprowadzających religię lub zabraniających swobodnego wykonywania praktyk religijnych” ustanowiono I. Poprawką do Konstytucji U.S.A. w 1791 r. – *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Poprawka I; <http://www.kolousa.wssm.edu.pl/res/konstytucja.pdf> [dostęp 23.12.2019]. Zob.: M. Ciepłuch, *Mysł liberalno-demokratyczna w amerykańskiej kulturze prawnej 1620–1865*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015, s. 29–33

⁹ T. Jefferson, *op. cit.*, [w:] B. Sobolewska, M. Sobolewski, *op. cit.*, s. 163.

¹⁰ *Ibidem*, s. 165.

¹¹ Prawo stanowione wyłączało regułę *habeas corpus* w przypadkach „rebelii, lub inwazji ze szkodą dla bezpieczeństwa publicznego”, zob. *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, art. 1, sekcja 9, ustęp 2.

własne opinie do pozornej sprzeczności¹². Jefferson sprawował swój urząd dwie kadencje, dosyć zręcznie radząc sobie z polityką. W całej swej karierze faktycznie pozbawił wolności wyłącznie kupców – ustanowionymi w 1807 r. w handlu zagranicznym embargami, które miały przede wszystkim dotknąć pochłonięte wojną mocarstwa europejskie, a okazały się być największym błędem popełnionym przez Prezydenta¹³.

Agrarna idylla Jeffersona nie musiała się opierać na pracy niewolnika. Gdy w optymistycznym nastroju Jefferson obejmował drugą kadencję, wszystkie północne stany dążyły w legislacji w kierunku *free state*. Na Północy bowiem warto było być rzemieślnikiem, który posługuje się piśmem, i utrzymywać się z pracy – niewolnictwo jest z takim systemem niekompatybilne¹⁴. „Pierwszym krokiem w walce z okrutnym systemem było jego ograniczenie i niedopuszczenie, by rozszerzał się na nowo zajmowane tereny. Należy rozpocząć od zakazu przywozu nowych niewolników i stopniowo uwalniać urodzonych już w Ameryce”¹⁵ – pisał w temacie ojczystej Wirginii. Dominowało tam odmienne pojęcie tej kwestii, a rewolucja przemysłowa, zwłaszcza w przemyśle tekstylnym (dzięki postępom w uprawie i zbiorze bawełny), tchnęła w latach 20. XIX w. nowe życie w tamtejszą gospodarkę i niewolnicy byli potrzebni bardziej niż kiedykolwiek wcześniej¹⁶. Nie było dobrego wyjścia z sytuacji i wyidealizowane egalitarno-wolnościowe społeczeństwo wydawało się odległym celem; co do sytuacji w stanach północnych Jefferson wierzył w siłę edukacji, była ona dla niego naocznym, sprawdzonym motorem postępu społecznego¹⁷. Liberalizm Jeffersona jest więc liberalizmem o charakterze arystokratycznym, jednakże bez uzasadnienia tego faktu majątkiem, a zamiast tego szlachetnymi manierami, które ten wypracował do tego stopnia, że na scenie politycznej wyznaczył kierunek republikanom; pozwolił utrzymać ster władzy na następnych kilka kadencji – aż do 1829 r.¹⁸, gdy nadeszła era demokracji jacksonowskiej, określanej później jako *herrenvolk democracy*.

Dwa lata później trafiają do Stanów Zjednoczonych Alexis de Tocqueville (1805-1859) i Gustave de Baumont (1802-1866) z misją rozpoznania tamtejszego systemu penitencjarnego, zleconą przez Ludwika Filipa¹⁹. Zastają kraj w transformacji ustro-

¹² Por.: P. Zaremba, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1992, s. 87–91.

¹³ Podobne metody stosowały Anglia i Francja, można więc uznać, że była to forma odwetu. Odwetu dosyć katastrofalnego w skutkach, potężnie bowiem zdławiona została gospodarka amerykańska. *Ibidem*, s. 93.

¹⁴ Por.: *ibidem*, s. 20–23.

¹⁵ T. Jefferson, *Notes on the State of Virginia, Chapter 15: Equality*, [w:] M. Ciepluch, *op. cit.*, s. 80.

¹⁶ Por.: P. Zaremba, *op. cit.*, s. 106–111.

¹⁷ M. Ciepluch, *op. cit.*, s. 75.

¹⁸ Kierunek ten z mniejszym impetem i mniejszą wyobraźnią był kontynuowany w kolejności przez Jamesa Madisona (1751–1836), Jamesa Monroe’a (1758–1831) i Johna Quincy Adamsa (1767–1848), wszyscy piastowali stanowisko Prezydenta; zob. P. Zaremba, *op. cit.*, s. 90–104.

¹⁹ Encyclopædia Britannica, hasło *Alexis de Tocqueville*; <https://www.britannica.com/biography/Alexis-de-Tocqueville> [dostęp 10.12.2019].

jowej, gdyż generał Andrew Jackson (1767-1845), zadeklarowany demokracja, sprawuje urząd Prezydenta. Tocqueville opisał sytuację społeczno-polityczną za rządów Jacksona w sposób następujący: „Więc dziś nie ma w Stanach Zjednoczonych wielkich partii politycznych. Partie, które zagrażają przyszłości Unii zapewne są; jednak niewidoczne są obecnie ataki tychże na rząd i społeczeństwo w ich obecnej formie. Partie grożące rozłamem Unii bazują te groźby na interesach prywatnych, a nie zasadach prawa. [...] Z racji braku wielkich partii, Stany Zjednoczone roją się od partii małych; a opinia publiczna rozłamuje się na nieskończoną ilość odrębności, gdy pytana o szczegóły”²⁰. Wrze bowiem polityczny kocioł, jakim jest zgromadzenie przedstawicieli Południa i Północy w Kongresie, podsycany imponującymi rezultatami gospodarczymi *slave states*; generał Jackson stabilizuje autorytetem sytuację, zaś jego wiceprezydent – John Caldwell Calhoun (1782-1850), mylnie nazywany liberałem – w celu ugruntowania instytucji niewolnictwa rozmontowuje aparat państwa i „nullifikuje” autorytet Konstytucji²¹. Periodyki natomiast rzetelnie wykonują swoje zadanie krytyki poczynań rządu; ich rolę podkreśla Tocqueville: „W pewnych narodach uważających się za wolne, każdy z funkcjonariuszy państwa może przekroczyć swoje uprawnienia, a Konstytucja nie gwarantuje pokrzywdzonym prawa do skargi do judykatury. Pośród tych ludzi, niezależność prasy nie może być dłużej uznawana za jeden z warunków, lecz za warunek zasadniczy dla zaistnienia wolności i bezpieczeństwa obywateli”²². Przytacza też treść pierwszego artykułu przeczytanego na amerykańskim kontynencie, pochodzącego z „Vincennes Gazette”: „W całej rozciągłości, ton i język wypowiedzi [Prezydenta – przyp. A.T.] Jacksona był niczym bezdusznego despoty, zainteresowanego wyłącznie utrzymaniem władzy. Ambicja jest jego występkiem i dopiero okaże się jego klątwą. [...] Korupcja to jego żywioł i dopiero poruszy nim, paraliżując go i zawodząc do cna”²³. Uważał, że Unia, w jej ówczesnym stanie i z jej ówczesną polityką, prowadzoną przez Calhouna, jest wyłącznie godna potępienia i równie dobrze mogą się Stany Zjednoczone rozbić na mniejsze ciała, które podporządkowałyby się „wyższemu prawu”, które stanowi ludzkie sumienie²⁴.

Wolność jako ideał przestała mieć zastosowanie w jacksonowskiej demokracji i latach przed wojną secesyjną. Oczywiście, życie nie znosi próżni, więc lukę w ideologii wolnościowej wypełniać zaczęli literaci – James Fenimore Cooper (1789-1851), autor *Ostatniego Mohikanina* (1826); Henry David Thoreau (1817-1862), autor wpły-

²⁰ A. de Tocqueville, *Democracy in America, Volume 2*, Liberty Fund, Inc., Indianapolis 2009, s. 284–285; http://classiques.uqac.ca/classiques/De_tocqueville_alexis/democracy_in_america_historical_critical_ed/democracy_in_america_vol_2.pdf [dostęp 7.12.2019]. Tłum. własne.

²¹ Por.: P. Zaremba, *op. cit.*, s. 122–125.

²² A. de Tocqueville, *op. cit.*, s. 291. Tłum. własne.

²³ *Ibidem*, s. 292.

²⁴ Definitywnie jest to odwołanie do iusnaturalistycznych koncepcji inwalidacji prawa pozytywnego w obliczu jego niezgodności z nadrzędnym prawem natury. Por.: M. Ciepluch, *op. cit.*, s. 101–103.

wowego eseju *Obywatelskie Nieposłuszeństwo* (1849); oraz Walt Whitman (1819-1892), w swojej twórczości implementujący libertyńskie motywy. Dla polityki najwięcej wniósł Thoreau, przedstawiając pozycję obywatela wobec państwa następująco: jeśli państwo źle wywiązuje się ze swoich funkcji – zapewnienia bezpieczeństwa i wolności swoim obywatelom – to obywatel ma prawo wypowiedzieć posłuszeństwo jego organom. „Nie jest oczywiście obowiązkiem człowieka poświęcić się wykorzenianiu żadnego, nawet największego zła; może on być równie dobrze zaangażowany w inne sprawy; obowiązkiem jego jednak jest przynajmniej nie mieć z tym złem nic wspólnego i, jeśli nie zaprzęta sobie nim głowy, nie popierać tego zła w praktyce. Jeśli poświęcam się innym zajęciom i rozmyślaniom, muszę sprawdzić przynajmniej, czy nie czynię tego siedząc na karku innego człowieka”²⁵. Jasno stawia sprawę odbiorcy: „Jeśli [prawo – przyp. J.R.] [...] wymaga, żebyś ty stał się agentem niesprawiedliwości wobec bliźniego, wtedy, uważam, powinienes złamać prawo”²⁶. Zniesmaczony posunięciami rządu w sprawach niewolniczej i wojny z Meksykiem odmawiał płacenia podatków i wtrącony został za to do więzienia: „Nie płaciłem podatku wyborczego przez sześć lat. Zostałem kiedyś z tego powodu wtrącony do więzienia na jedną noc [...], nie mogłem oprzeć się wrażeniu uderzającej głupoty tej instytucji, która traktowała mnie tak, jakbym stanowił tylko ciało, krew i kości, które można zamknąć. [...] Zrozumiałem, że Państwo jest niespełna rozumu, że jest przestraszone jak samotna kobieta, która boi się o swoje srebrne łyżki i że nie rozróżnia swoich przyjaciół od swoich wrogów, i straciłem cały swój szacunek dla niego, czułem dla niego politowanie”²⁷.

4. Modele relacji ideałów wolności i równości

Wiek XIX odznacza się przyrostem znaczenia politycznego klas średnich, a umniejszeniem pozycji arystokracji. Prace Tocquevilla naświetliły związany z tym problem, jakoby uposażanie coraz to szerszych kręgów w prawa polityczne faktycznie daje wielu osobom niższego stanu prawa, z których te nie będą korzystać, jednocześnie ograniczając wolność osób ze stanów wyższych²⁸. Taką kolizję ideałów wolności i równości można rozwiązać (przynajmniej tymczasowo bądź nawet pozornie) przez przydanie jednemu z nich priorytetu. Poniżej, w podpkt 1–3, enumeracja możliwych układów współpracy tychże:

²⁵ H.D. Thoreau, *Civil Disobedience* (fragment), 1849, [w:] B. Sobolewska, M. Sobolewski, *op. cit.*, s. 170–190.

²⁶ *Ibidem.*

²⁷ *Ibidem.*

²⁸ Z. Rau, *op. cit.*, s. 52–56.

4.1. Wolność wiedzy prym nad równością

W takim układzie istotniejsze jest uprawnienie jednostki do korzystania z dostępnej jej wolności niż uprawnienie pozostałych jednostek do uzyskania możliwości korzystania z rzeczowej wolności. To stanowisko jest charakterystyczne dla liberałów demokratycznych (demoliberalistów)²⁹. W praktyce politycznej przekłada się ono na negację bezwzględności zasady suwerenności ludu, pojmowanej jako prymat woli większości nad wolnościowymi prawami mniejszości³⁰.

4.2. Równość wiedzy prym nad wolnością

Jeśli przyjmiemy, że ważniejsze jest, aby wszystkie jednostki mogły korzystać z równych uprawnień – w praktyce oznacza to, że szczególne jednostki nie będą mogły skorzystać z uprawnień tylko im właściwych. Ponieważ ideał wolności nie może uzyskać prymatu, zachodzi w tym wypadku sprzeczność z dogmatem liberalizmu. Pogląd ten jest właściwy doktrynie *stricte* demokratycznej, jak również radykalizmowi socjalistycznemu.

4.3. Równość i wolność uzupełniają się wzajemnie

Podchodząc do zagadnienia w sposób umiarkowany i dynamiczny, otwiera się możliwość zbalansowania tych opcji. Gdyby bowiem istniała równość bez wolności, oznaczałoby to, iż ktoś w sposób faktyczny tę wolność ogranicza, a zatem nie jest równy pozostałym przedstawicielom społeczeństwa. Z drugiej strony, istnienie wolności bez równości implikuje stan, w którym niektóre jednostki mogłyby z wolności korzystać – takiego zaś społeczeństwa nie można nazwać społeczeństwem wolnym. Ostatnie stanowisko, *de facto* nie wypowiedające się w sposób bezwzględny, można przypisać wszystkim pozostałym myślicielom, a w szczególności socjalliberałom³¹.

4.4. Stanowisko Johna Stuarta Milla

Kwestia wyważenia tych dwóch wartości nabierała na istotności z czasem, gdyż w obliczu rozwoju gospodarczego coraz bardziej eksponowane były sprawy ludzi żyjących w ubóstwie i bezrobociu. Przykładem apelu o rozsądne traktowanie takich spraw może być fragment eseju *On Liberty* Johna Stuarta Milla (1806-1873): „W wielkich

²⁹ B. Sobolewska, M. Sobolewski, *op. cit.*, s. 12.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Do socjalliberałów zaliczają się przede wszystkim przedstawiciele brytyjskiej Liberal Party, której najbardziej prominentnymi przedstawicielami byli w XIX w.: Richard Cobden (1804–1865), Thomas Hill Green (1836–1882) oraz John Stuart Mill; natomiast w XX w.: David Lloyd George (1863–1945), Leonard Hobhouse i John Atkinson Hobson (1858–1940). Zob. H. Zins, *Historia Anglii*, wyd. 3 rozsz., Ossoli-num–Bellona, Wrocław 1995, s. 270–280.

praktycznych sprawach życia prawda jest tak dalece kwestią godzenia i łączenia przeciwności, że [...] jeśli w którejkolwiek z tych wielkich właśnie wymienionych spornych kwestii jedna z tych dwóch opinii ma większe prawo od drugiej nie tylko do tolerancji, lecz do poparcia i zachęty, jest nią ta, która w danym czasie i miejscu uzyskała mniejszość głosów. Jest to opinia, która reprezentuje w chwili obecnej zaniedbane interesy, tę stronę ludzkiej pomyślności, której grozi niebezpieczeństwo otrzymania mniej, niż się należy”³². Samą ideę wolności przekształca Mill w zasadę wolności, klaryfikując, iż wolność może być ograniczana w ściśle określonych warunkach – tylko gdy zagrożone są autonomia lub bezpieczeństwo jednostki; daje to warunki dla odstępstw od prymatu wolności *sensu largo*, jednocześnie pozostając w zgodności z doktryną utilitaryzmu i ideałem samorealizacji Wilhelma von Humboldta (1767-1835)³³.

5. Funkcje wolności, wyróżnione w retoryce politycznej

Wraz ze wzrostem znaczenia „szerokiej” opinii publicznej – poszerzanej wraz z reformami praw wyborczych, a kształtowanej przez publicystykę periodyczną³⁴ – liberalna retoryka polityczna usadowiła ideał wolności jako środek służący wyższym celom bądź jako nieusuwalny przymiot ludzki. Takie jego przedstawienie miało „zareklamować” liberalny aksjomat, jakoby wolność była najistotniejszą wartością. Za prof. Marią Zmierczak wyróżnione są tu z życia politycznego opozycji liberalnej II Cesarstwa Francuskiego konstrukcje retoryczne, które zarówno w piśmie, jak i w dyskursie wyborczym umiejscawiały wolność w odniesieniu do teorii prawa lub historii.

5.1. Wolność jako istota natury ludzkiej

Pierwsza z tych definicji odnosi się do koncepcji prawa natury, do ludzkiego rozumu i intuicji – do „zdrowego rozsądku” i „powszechnego przekonania”. Jules Simon (1814-1896) postawił to w formie aksjomatu, którego dowodzenie jest zbędne: „Człowiek został stworzony wolny: powinien zatem zachować i rozwijać swoją wolność. Jest wolny, więc ponad nim stoi prawo natury, które zobowiązuje jego wolność, nie umniejszając jej”³⁵. Ucieka się więc w tym ujęciu od materializmu i determinizmu na rzecz

³² J.S. Mill, *O wolności* (fragment), 1859, [w:] B. Sobolewska, M. Sobolewski, *op. cit.*, s. 147.

³³ Z. Rau, *op. cit.*, s. 72–75.

³⁴ Obejmuje to przede wszystkim broszury pt. *Cours de Politique constitutionnelle* (1820) wydawane przez Benjamina Constanta zarówno osobno, jak i na łamach dziennika „La Minerve”, oraz cały nakład pism z nazwy liberalnych, jak m.in. paryska gazeta „Le Libéral” (publikująca od 1819 r.). C.H. Pouthas, *Od 1815 do 1878*, [w:] M. Baumont, G. Lefebvre, Ch.-H. Pouthas, *Historia Francji. Tom II: Od 1774 do czasów współczesnych*, przekł. M. Derenczyk, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1969, s. 63 i 220.

³⁵ J. Simon, *La Liberté*, 1859, [w:] M. Zmierczak, *Ideologia liberalna w II Cesarstwie Francuskim*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1978, s. 61–62.

metafizyki i indywidualizmu. Wolność jest elementem człowieczeństwa, który wynosi go ku szczęściu: „Jednostka jest początkiem i końcem, przyczyną i celem cywilizacji – oto prawda, którą należy wciąż głośno przypominać, ponieważ zachodzi obawa, że o niej zapomnimy i pod pretekstem równości, szczęścia mas, wepchniemy społeczeństwo w przepaść barbarzyństwa, ku wielkiej radości despotów i wśród oklasków tłumu, niemego stada, pozbawionego [...] atrybutów wolnej jednostki. Czym jest historia, jeśli nie dziejami tysięcy indywidualności. W naszych czasach próbowano odwrócić prawa historii: usiłowano, w wyniku błędnego stosowania zasad demokratycznych, tworzyć historię ludów, a nie jednostek”³⁶. Wolność zatem pełni funkcję służebną wobec indywidualności ludzkiej, dzięki czemu człowiek może rozwijać się i dlatego powinien cenić tę wolność ponad materialny dobrobyt.

5.2. Wolność jako siła napędowa historii i cel rozwoju cywilizacji

Druga definicja stawia nacisk na historię – historię liberalizmu samego w sobie, lecz także historię dziedzin dla niego istotnych: handlu czy równouprawnienia obywateli. W szczególności dostrzegalna jest taka argumentacja w okresie, w którym nastąpił rozkwit nauk historycznych – przyczynkiem były chociażby prace Alexisa de Tocqueville’a, ale co najmniej równie istotny okazał się wpływ prac Georga Wilhelma Friedricha Hegla (1770-1831) i Friedricha Carla von Savigny’ego (1779-1861)³⁷. Liberalna interpretacja historii stawia wolność jako nieunikniony cel, ku któremu ludzkość zdąża; historia ludzkości jest historią ludzkiej wolności. Pisał Charles de Rémusat (1797-1875): „Wolność ma różne formy, ale we wszystkich formach i zastosowaniach jest właściwie duchem Odrodzenia, rozwiniętym i potwierdzonym przez czas. Nie jest ona tylko możliwą konsekwencją, czy tylko ewentualnym rezultatem wyzwolenia ludzkiego umysłu. Tym bardziej nie jest negacją przeszłości – jest ona zarazem celem i środkiem, początkiem i końcem”³⁸. Taka pompatyczność wypowiedzi ma swój cel: miała przyciągać uwagę czytelnika i utwierdzać go w przekonaniu o historycznej roli burżuazji, jaką ta odegrała w kształtowaniu się społeczeństw; było to o tyle skuteczne, że burżuazja nie stanowiła nigdy zamkniętej klasy społecznej i jej granice nie były jasno postawione.

5.3. Wolność jako niezbędny element demokracji

Po trzecie, liberałowie stawiali wolność jako niezbędny fundament „zdrowego” ustroju państwa. Nowożytna demokracja sama w sobie jest ustrojem, w którym podziały społeczne zostały zniesione – wspierają ją konstrukcja suwerenności ludu i powszech-

³⁶ E. Montégut, *La science et la conscience*, 1869, [w:] M. Zmierzczak, *op. cit.*, s. 61–62.

³⁷ M. Zmierzczak, *op. cit.*, s. 64.

³⁸ Ch. de Rémusat, *Liberté et démocratie*, r/n, [w:] *ibidem*.

nych praw wyborczych: „społeczeństwo ludzi równych”. Z praktyki wynikało jednak, że nawet w państwie demokratycznym wolność mogła być arbitralnie ograniczana przez prawo stanowione, a także wystawiana na próbę, poprzez szerzenie niezgody. Podsycanie starych podziałów klasowych wewnątrz społeczeństwa (jak choćby przez domaganie się specjalnych przywilejów przez określone grupy społeczne) służyło tym, którzy łaknęli władzy absolutnej³⁹. Retoryka liberałów przybierała następującą treść: demokracja i wolność są nierozdzielne; jeśli wolność nie jest szanowana, to ustrój praktycznie staje się „despotyzmem demokratycznym”⁴⁰. Stąd gwarancja poszanowania wolności leży w zaprzeczeniu arbitralności władzy – zapewnieniu realnego udziału *demos* we władzy i ochronie praw podmiotowych jednostki. Argumentacja ta jest więc adaptacją postulatów liberalnych do warunków panujących w krajach „kultury Zachodu” na przełomie XX w.

6. Odmiany wolności, wyróżnione przez dziedzinę oddziaływania

Niniejsza analiza oparta została na dziele z 1911 r. *Liberalism*, autorstwa Leonarda Hobhouse’a, angielskiego socjologa, który scharakteryzował odmiany wolności ze względu na dziedziny życia, w których występuje. Sam Hobhouse, jako myśliciel aktywny tuż przed I wojną światową, przynależał do nurtu liberalizmu społecznego, toteż przy definicji odmian wolności komplementuje je i wyznacza ich granice w sposób dyplomatyczny, oraz z poszanowaniem dla wartości liberalizmowi przeciwnych.

6.1. Wolność obywatelska

„Człowiek, który nie ma przeciw drugiemu człowiekowi żadnych legalnie ustanowionych praw, lecz pozostaje całkowicie zdany na jego łaskę i niełaskę, jest niewolnikiem tego drugiego”⁴¹ – tymi słowami otwiera swoją analizę liberalnych „punktów ataku na stary porządek” Hobhouse. Takowa asymetria miała miejsce powszechnie w średniowieczu, gdy to mężczyźni i kobiety byli całkowicie zdani na arbitralne decyzje króla. Sytuacja obywatela względem władzy zaczęła równoważyć się dopiero w XVII w., kiedy parlament angielski podniósł kwestię wolności obywatelskiej do rangi prawa aktami *The Petition of Right* oraz *Habeas Corpus Act*⁴². Analogiczną gwarancję społeczną przyniosło Francu-

³⁹ Por.: M. Zmierczak, *op. cit.*, s. 67–69.

⁴⁰ Termin zdefiniowany przez L.-A. Prévost-Paradola (1829–1870), jako „ustrój, w którym władza państwowa uzyskuje od ludu mandat nieograniczony co do jej środków i czasu działania, w zamian za obietnicę zajęcia się niwelacją różnic społecznych, dobrobytem mas i sławą militarną narodu” – doktrynalnie jest to dorobek Alexisa de Tocqueville’a. Por.: *ibidem*; zob. też: A. de Tocqueville, *Democracy in America*, *Volume 2...*, s. 1245–1261.

⁴¹ L. Hobhouse, *Liberalism*, Oxford University Press, Londyn 1911, s. 21; <http://www.gutenberg.org/files/28278/28278-h/28278-h.htm> [dostęp 13.12.2019]. Tłum. B. Sobolewska, M. Sobolewski [w:] *idem*, *op. cit.*, s. 384–396.

⁴² *Ibidem*.

zom obalenie *ancien regime*'u oraz promulgacja *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela*⁴³ w XVIII w. Akty te stanowiły środki powszechnego ograniczenia – „Bez takiego ograniczenia, niektórzy ludzie mogą być wolni, lecz inni nie będą wolni. Jeden człowiek może być zdolny do wypełnienia całej swej woli, lecz reszta nie będzie miała żadnej woli z wyjątkiem tej, na jaką on im zezwala. [...] Pierwszym warunkiem wolnych rządów są rządy prawa, którym podlega również sam rządzący”⁴⁴. Prawo zatem ogranicza jednostkę, jak i w równej mierze ogranicza innych w postępowaniu z tą jednostką według własnego uznania. Stąd nie można mówić o antytezie pomiędzy wolnością a prawem, przeciwnie: prawo jest niezbędnym warunkiem, aby wolność mogła być efektywnie chroniona.

Należy poczynić jedno dodatkowe zastrzeżenie – prawo nie może gwarantować wolności całemu społeczeństwu, jeśli jego przepisy mają charakter stronniczy. Zapobiec takiemu zjawisku mogą wyłącznie zapisy proceduralne, które sformułowane będą zgodnie z ideałem równości, czyli będą jednakowe dla wszystkich obywateli, bez względu na ich stan czy majątność. Przepisy proceduralne są wszakże narzędziem w ręku administratywy czy sędziego, co w założeniu powinno pociągać za sobą jednakowe traktowanie obywateli przy ich użyciu. Hobhouse wskazuje na dalej idące konsekwencje założenia bezstronności sądownictwa – powinno ono zwiększyć swoją dostępność przez obniżenie kosztów postępowania oraz zniesienie znaczenia pieniądza dla zdobycia obrony adwokackiej. Wyprowadza też konkluzję: „Wolność w tym względzie oznacza równość”⁴⁵.

6.2. Wolność fiskalna

Fiskalna odmiana wolności odnosi się do władzy wykonawczej i suponuje jej odpowiedzialne działania w dziedzinie prawa finansowego. „Stuartowie narazili się w Anglii przez arbitralne opodatkowanie. George II naraził się Ameryce w ten sam niezawodny sposób. Bezpośrednią przyczyną Rewolucji Francuskiej był fakt, że szlachta i kler odmówili przyjęcia na swoje barki części ciężarów finansowych”⁴⁶, wylicza Hobhouse. Szczególny charakter tego zagadnienia wyznacza niestałość potrzeb publicznych, na które władza gromadzi środki poprzez procedury podatkowe – z natury rzeczy więc zobowiązania nakładane na obywatela będą z roku na rok odmienne. Wolność fiskalna stanowi zatem uprawnienie obywatela do bezpośredniego i stałego nadzoru nad działaniami władzy w zakresie spraw fiskalnych⁴⁷.

⁴³ Zob. *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela*, 1789; http://k_sidorczyk.republika.pl/deklar_fr.htm [dostęp 23.12.2019]. Zdanie pierwsze preambuły obejmuje słowa „nieznajomość, zapomnienie i lekceważenie Praw Człowieka są jedynymi przyczynami nieszczęść publicznych i nadużyć rządów” – nadużycia owe stanowią naruszenie wolności obywatelskiej.

⁴⁴ L. Hobhouse, *op. cit.*, s. 21–25.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 25–26.

⁴⁷ Zob. *ibidem*.

6.3. Wolność osobista

Sfera wolności osobistej jest trudna do określenia, gdyż to właśnie w tej przestrzeni, którą jednostka kreuje i pielęgnuje wewnątrz siebie samej, ma się do czynienia z największą różnorodnością myśli, postaw i ocen ludzkich. W centrum teje znajduje się człowiek, a otaczają go jego przynależności; inna osoba zawsze będzie dla tej sfery stanowić czynnik zewnętrzny, bez względu na relację łączącą te podmioty. Tak oto skonstruowana jest „wewnętrzna cytadela” – arena „najbardziej gwałtownych zmagania namiętności i najgłębszych uczuć ludzkich”⁴⁸. W praktyce, w znacznym zakresie można utożsamiać tę sferę z życiem intymnym, lecz nie w całości – życie intymne bowiem nie może mieć charakteru zbiorowego, natomiast takowy charakter ma część działań, które korzystają z wolności osobistej: wymiana myśli oraz obrzędy religijne.

Myśli stanowią elementarne części wyżej wymienionej sfery. Człowiek każdego dnia rodzi je w swoim umyśle w niezliczonych ilościach, niezliczone ilości puszcza w niepamięć, a z niektórych funduje swoje wybory życiowe i swoją filozofię. Można więc pokusić się o stwierdzenie, iż wolność myśli jest nienaruszalna; w szczególności, gdy zważy się, iż z perspektywy ontologicznej nie można wykazać fałszywości tego stwierdzenia. Hobhouse, jako radykalny publicysta⁴⁹, zauważa: „Wolność myśli przydatna jest bardzo niewiele bez wolności wymiany myśli, ponieważ myśl jest głównie produktem społecznym; zatem za wolnością idzie wolność mowy, pisania, drukowania i pokojowej dyskusji”⁵⁰. Dopiero w ten sposób poszerzona definicja wolności myśli czyni ją zdatną dla konkretnych ograniczeń przez prawo. Wartością, która może zostać przez nieograniczoną wolność myśli narażona, jest porządek społeczny. „Jest pewien moment, w którym mowa staje się nierozróżnialna od działania i wolność mowy może oznaczać prawo do zamieszek i bałaganu”⁵¹. Rzeczony moment – owa granica wolności – wymaga dookreślenia, a zadanie to przysparza trudności zarówno teoretykom, jak i praktykom prawa.

Do sfery wolności osobistej Hobhouse zalicza także wolność religijną, gdyż w znacznej mierze opiera się ona na wolności myśli. Jako że są to prawa pokrewne, wydedukować można, że wartość porządku społecznego będzie czynnikiem wpływającym również na przebieg granicy i tej wolności. Nadto uwzględnić należy jednak, iż religia jest kwestią wybitnie społeczną, a jej wyraz – oddawanie czci – ma charakter tradycji. Tradycja natomiast jest źródłem dywersyfikacji społeczeństwa, gdyż przekazywana jest z pokolenia na pokolenie – „z ojca na syna”. I choć każda religia ma swoje punkty węzłowe (przykładowo

⁴⁸ *Ibidem*, s. 27–31.

⁴⁹ Zob. S. Collini, *Liberalism and Sociology. L. T. Hobhouse and Political Argument in England 1880-1914*, Cambridge 1983. Rozdział 3. „Radical Journalist”, s. 79–120; <https://books.google.pl/books?id=Yzo5AAAAIAAJ&pg=PA79> [dostęp 26.12.2019].

⁵⁰ L. Hobhouse, *op. cit.*, s. 27–31.

⁵¹ *Ibidem*.

wo: atrybucja świętości utworów literackich jak Biblia czy Koran; rodzaje miejsc kultu; wiele innych), to w rezultacie każda osoba ma swoje zasadniczo własne wierzenia. Poczyniwszy założenie, iż osoby, tudzież grona osób wyznające daną religię dochowywać będą obyczajności i powściągliwości wyrazu wiary (zarazem zabezpieczając porządek publiczny), kwestię sprowadzić da się wyłącznie do czynnika tolerancji – „Wolność religijna nie jest pełna tak długo jak wyznawanie jakiegokolwiek wiary stawia wyznającego w sytuacji poszkodowanego, jak na przykład, gdy niesie ona ze sobą pozbawienie urzędu, lub też odebranie możliwości kształcenia się. W tym względzie znowu pełna wolność oznacza pełną równość”⁵². W rzeczywistości jednak powściągliwość i obyczajność są pojęciami skrajnie nieostrymi, a zarazem ocennymi, co czyni wyżej postawione założenie niepraktycznym. „Wolne jest wyznawanie i oddawanie czci tak dalece, jak jest to wyraz osobistej nabożności. O ile zagrożona jest wolność lub, bardziej ogólnie, prawa innych, praktyki wpajane przez religie nie mogą się cieszyć nieograniczoną wolnością”⁵³. Takie postawienie granicy zwięzłe i czytelnie odcina się od prymitywnych praktyk religijnych, które implementowały bestialską przemoc, oraz od prób narzucania ludziom własnej wiary, co miało miejsce także i w czasach nowożytnych.

„Nie można zaprzeczyć, że istnieją liberałowie, którzy nie chcą słyszeć o żadnym innym celu państwa, jak tylko o ochronie prawnej, oraz trosce o bezpieczeństwo i wygodę spokojnej egzystencji, a chcą jednak pozostawić dla siebie całą sferę życia obyczajowego, religijnego i kulturalnego”⁵⁴ – pisał niemiecki liberał Paul Pfizer (1801-1867). Ów cytat przytoczony został z uwagi na wymienione na jego końcu trzy dziedziny, które w klasycznym wariancie liberalizmu politycznego widziane były jako leżące w całości poza kompetencjami prawodawczymi państwa. Życie obyczajowe, kwestia wyznania i kultury jednostki są emanacją wolności i żaden kolektywny twór nie może w tych dziedzinach tworzyć zakazów ani nakazów ograniczających swobodę obywatela, a każda już istniejąca norma godna jest więc potępienia i derogacji. Liberalizm klasyczny doktrynalnie sprowadza się więc do opozycji środkom państwowej represji prewencyjnej, jak na przykład: cenzura słowa w ogóle, czy nakazy o charakterze obyczajowym (jak choćby penalizacja sposobów ubioru); oraz promocji równoważności światopoglądów i tolerancji w sferze religii. Arbitralnie wybrane wartości kulturowe obarczone są nieuchronnym oporem politycznym z którejkolwiek ze stron, albowiem powszechna zgoda co do nich jest wysoce nieprawdopodobna – należy ich zatem unikać, gdy działa się na płaszczyźnie publicznoprawnej.

⁵² *Ibidem*

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ P. Pfizer, *Gedanken uber das Ziel und die Aufgaben des deutschen Liberalismus* (fragment), 1832, [w:] B. Sobolewska, M. Sobolewski, *op. cit.*, s. 264.

Istnieją jednak takie dobra prawne, co do których wagi zgoda powszechna panuje w społeczeństwach od stuleci – przykładowo: dobrobyt, porządek publiczny, bezpieczeństwo wewnętrzne, stabilność ustroju, i tym podobne – jeśli takie elementarne dobro stało w obliczu zagrożenia, liberałowie wiedzieli, że czyjaś wolność musi ulec zawężeniu; pokładano jednak wiele wiary w efektywność i możliwości sądownictwa wewnątrz systemów *common law*, gdzie wyroki są aktami prawotwórstwa. Jeremy Bentham, w swojej utylitarystycznej interpretacji prawa karnego, przyznawał: „Konieczne jest dla największego szczęścia największej liczby ludzi, że porcja szczęścia jednego człowieka jest składana w ofierze”⁵⁵; „Może być to zło konieczne, ale mimo to jest ono złem. Tworzenie prawa jest wyrządzaniem zła, aby mogło pojawić się dobro”⁵⁶. Wtórują i rozwijają tę myśl w systemie *common law* niemal wszyscy, więc i Leonard Hobhouse: „Człowiek nie jest wolny, jeżeli kontroluje go inny człowiek, jest wolny tylko wtedy, gdy panują nad nim zasady i reguły, których musi przestrzegać całe społeczeństwo, bowiem społeczność jest prawdziwym panem wolnego człowieka”⁵⁷. Warunkiem *sine qua non* wolności osobistej jednostki są rządy prawa, a nie ludzi. Nie różni się to od koncepcji państwa przedstawianej już przez Johna Locke’a (1632-1704), której treść – z czasem – stała się bazą wielu wolnościowych ustrojów prawnych na świecie.

6.4. Wolność społeczna

Niniejsza odmiana wolności ma charakter *stricte* praktyczny – struktura społeczna opiera się na instytucjach piastowania stanowisk i funkcji, jak również funkcjonowaniu stowarzyszeń i zakładów pożytku publicznego (jak na przykład szkoły). W wariacie nieograniczonej wolności społecznej panuje pełna równość, to jest brak ograniczeń w aplikowaniu o urzędy, członkostwa czy miejsca. „Jest oczywiście sprawą liberalnej zasady, ażeby członkostwo korporacji nie zależało od żadnych dziedzicznych kwalifikacji ani też było obwarowane jakimiś sztucznymi trudnościami wstępu, gdzie przez termin sztuczne rozumie się wszelkie trudności nie mające nic wspólnego z naturą danego zawodu”⁵⁸. Historyczna rzeczywistość odbiegała znacznie od wymienionego wariantu, XVIII-wieczna Francja jako przykład: „W umysłowości osiemnastowiecznych reformatorów francuskich istnieje wyraźnie monopol na pewne zajęcia, będące w posiadaniu pewnych korporacji. Mianowania na urzędy państwowe i posady kościelne zastrzeżone są dla «dobrze urodzonych» i istnieje bardziej jeszcze delikatnie przenikający duch klasowy, który wywołuje wrogi stosunek do tych, którzy mogliby i chcieliby wspiąć się

⁵⁵ J. Bentham, *Codification proposal*, 1838–1843, [w:] T. Tulejski, *Od zasady użyteczności do demokracji. Filozofia polityczna Jeremy Benthama*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 144.

⁵⁶ J. Bentham, *Of laws in general*, d/n, [w:] T. Tulejski, *op. cit.*, s. 145.

⁵⁷ L. Hobhouse, *op. cit.*, s. 26.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 32.

wyżej [...]”⁵⁹. Zgodnie z doktryną melioryzmu⁶⁰ takowe utrudnienia umniejszają się z czasem, jednakże jest to proces, który u progu XX w. wciąż daleki był od chociaż pozorów kompletności: w tym czasie wyborczy cenzus płci rozciągał się na właściwie wszystkie płaszczyzny życia politycznego.

6.5. Wolność ekonomiczna

Ekonomia jest według liberałów motorem postępu i rozwoju, często będąc przez nich gloryfikowana w ich wypowiedziach. Zrodzone w rewolucji przemysłowej zakłady produkowały rzeczy, które zachwycaly zarówno nabywców, jak i niezainteresowanych obserwatorów. Gdy jednak przybliży się status robotnika u progu XX w., okazuje się on być niemalże prekariuszem na łaskach pracodawcy, nieuposażonym w żadne prawa przysługujące mu przeciwko temu drugiemu. Taka niesprawiedliwość nie mogła pozostać nienaruszona i z pomocą prawodawcy zaczęto ograniczać swobodę kontraktu, w ramach której tworzone stosunki pracy, na rzecz prawa przemysłowego, gdzie coraz to drobniejsze aspekty tego stosunku były regulowane, w tym odżywiania, mieszkalnictwa i zabezpieczenia społecznego⁶¹. Z perspektywy XX-wiecznego robotnika wolność ekonomiczna była wartością, którą na jego rzecz prawodawca odbierał zatrudniającemu; to jest jej pierwszy aspekt.

Ustawodawstwo jest jednak procesem mało dynamicznym i nieangażującym samego zainteresowanego – pracownika – w walkę o własne prawa. Ci nie pozostawali jednak bierni, tworząc stowarzyszenia, aby łącznie działać w celu realizacji wspólnych interesów. Z drugiej strony, zatrudniający również mogli zawiązywać stowarzyszenia, aby potęgować siłę swojego głosu w obliczu prawodawcy⁶². Stowarzyszenia stały się więc nową formą amplifikacji głosu osób zrzeszonych, choć nie istnieje prosta zależność między siłą głosu członków a siłą głosu takiego ciała w jedność. „Stowarzyszenie może stać się tak potężne, że powstanie państwo w państwie, będące w swoich stosunkach z rządem na nie mniejszych prawach; że nie jest to wyimaginowane niebezpieczeństwo, świadczy historia niektórych rewolucyjnych zrzeszeń, organizacji religijnych oraz nawet pewnych amerykańskich trustów; oprócz tego stowarzyszenie może działać na szkodę innych, a nawet swoich własnych członków”⁶³. Tak więc w tym kolektyw-

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ Melioryzm stanowi integralny element filozofii liberalnej i oznacza „oparcie na wierze w postęp”. Por.: B. Sobolewska, M. Sobolewski, *op. cit.*, s. 10.

⁶¹ L. Hobhouse, *op. cit.*, s. 34.

⁶² Pierwsze sformalizowane zrzeszenia pracodawców pojawiły się w ostatniej kwartale XIX w., niejako „w odpowiedzi” na rozwój związków pracowniczych. Por. J.C. Docherty, *Historical Dictionary of Organized Labor*, Lanham (MA, USA) 2004, s. 88; <https://books.google.pl/books?id=rhi9-PfT26IC&pg=PA88> [dostęp 26.12.2019].

⁶³ L. Hobhouse, *op. cit.*, s. 34.

nym aspekcie wolność ekonomiczna była sferą, której granice musiały być określone odrębnie dla każdego takiego ciała, aby chronić ład społeczno-ekonomiczny, jak i dobra prawne wszystkich osób zainteresowanych.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na same konstrukcje prawne, które odnoszą się do działalności gospodarczej. Ograniczenia w tej dziedzinie miały formę monopoli, ceł i praw nawigacyjnych, jak również uprzywilejowywania konkretnych branż przemysłu. „Głównym jego [prawa – przyp. J.R.] efektem jest przerzucanie kapitału i siły roboczej z obiektów, na których mogą być one najkorzystniej wykorzystane w danym okręgu, na obiekty, na których są one wykorzystane mniej korzystnie, poprzez uprzywilejowanie pewnych gałęzi przemysłu na niekorzyść konsumenta. Tu znowu ruch liberalny przystępuje natychmiast do ataku na przeszkody i na nierówności”⁶⁴. W tym oto najszerszym aspekcie wolności ekonomicznej jej granice miały ulegać zatarciu, aby równość mogła zaistnieć na największej możliwej ilości pól – w szczególności w skali międzynarodowej, gdyż zasoby nie były równomiernie dostępne i ich przepływ usprawniał pracę lokalnych zakładów. Hobhouse wskazuje, iż walka ta była nad wyraz repetytywna, gdyż jej rezultaty okazywały się nietrwałe. „Równocześnie walka jest tego rodzaju, że liberalizm gotowy jest zawsze toczyć ją od nowa”⁶⁵.

6.6. Wolność rodzinna

Rodzina jest najmniejszym w społeczeństwie obiektem złożonym z jednostek, występuje w nim powszechnie oraz stanowi inkubator nowych osobowości, z czego wynika przywiązywanie jej wysokiej wagi na płaszczyźnie politycznej. W XIX w. patriarchalny model rodziny był modelem dominującym, choć samo z siebie nie implikuje to żadnych ograniczeń wolności członków danej rodziny. Takie ograniczenia miały miejsce, jeśli żona nie była „całkowicie odpowiedzialną jednostką, zdolną do posiadania własności; samodzielnego prowadzenia swoich interesów”⁶⁶ – jako indywiduum, miała pełne prawo do takiej egzystencji i mąż, zakazując jej takiego sprawowania, arbitralnie przesunąłby granice wolności rodzinnej na niekorzyść swojej partnerki. Odrębnym aspektem jest zależność kontraktu małżeństwa od sakramentalnych obrzędów⁶⁷ – w pełnym wariacie wolności religijnej zawarcie tegoż może odbyć się w procedurze całkowicie zlaicyzowanej; pozostałe procedury powinny być wyłącznie subsydiarne.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 35.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 39.

⁶⁷ *Ibidem*.

6.7. Wolność lokalna, rasowa i narodowa

Zbiorczy tytuł niniejszego podpunktu wskazuje na odmianę wolności, która dotyczy największych etnicznych jednostek społeczeństwa. Na tej płaszczyźnie rozmiar terytorium może zostać dowolnie ustalony, a na potrzeby poniższej analizy stałość granic nie ma faktycznej doniosłości. Istotne jest, że ludność na tym terytorium nie jest homogeniczna pod względem etnicznym, czyli egzystują na nim przynajmniej dwie grupy społeczne, których członkowie nie identyfikują się ze sobą nawzajem. Przykładem mogą posłużyć populacje anglikanów i katolików na terenach korony brytyjskiej, sytuacja czarnoskórych w Stanach Zjednoczonych Ameryki czy też ludność europejska, która powstawała przeciwko rządowi Napoleona. Wyłania się więc problem wolności w jej najprostszym ujęciu, to znaczy konflikt między wolą silniejszej grupy a prawami grupy słabszej⁶⁸; pełny wariant tej wolności zakłada brak takiego konfliktu. Grupa słabsza w takim konflikcie będzie dążyć do obalenia rządów tej drugiej, poprzez ruchy narodowe, powstania, rebelie, lub podobne działania.

Pierwszy podtyp takiego konfliktu wynika z rozbieżności między narodem a państwem. Sytuacje takie powstają, gdy jedno ciało polityczne zagarnia dotąd obce terytorium lub gdy rząd ciała politycznego odcina się od interesu politycznego jednej z grup społecznych, składającej się na owo ciało. Choć trend liberalny zawsze celuje ku autonomii, to na przykładach historycznych wewnętrznych podziałów wykazać można, że autonomia musi mieć swoje granice, ustalone w drodze kompromisu. Hobhouse wskazuje metodę oceny skuteczności zastosowanego rozwiązania: „Tam, gdzie słabszy naród wcielony w większy, czy też silniejszy może podlegać zwyczajnemu prawu stosowalnemu dla obu stron unii i spełniającemu wszystkie zwyczajne zasady wolności układ taki może być najlepszy dla obu stron. Tam jednakże, gdzie system taki zawodzi i rząd stale zmuszony jest do ustanawiania wyjątkowego prawodawstwa lub też do ograniczania wolności swoich własnych instytucji sprawa wymaga pilnego rozwiązania”⁶⁹. Dodać należy, że z powyższego względu zdobywca danego terytorium pozbawia się części swojej wolności dopóty, dopóki utrzymuje swoją władzę.

Drugi podtyp konfliktu etnicznego ma swoją podstawę w słabości jednej z grup wynikającej z jej zacofania cywilizacyjnego lub nieumiejętności funkcjonowania w systemie prawnym grupy drugiej. Przykład takiego konfliktu stanowi sprawa niewolnictwa bądź też kwestia pozycji najniższych klas, analfabetycznych ludzi w krajach nowożytnej Europy. Jednostki takie nie mają obeznania w zasadniczych procedurach obowiązujących w wyższym porządku społecznym, co w praktyce mogłoby powodować nieporozumienia, poczucie zagubienia słabszej jednostki, jak również realne straty w jej majątku

⁶⁸ Por.: *ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 42.

ku lub godności w wyniku manipulacji przez przedstawiciela (tudzież przedstawicieli) grupy dominującej. Na przykładzie autochtonicznej ludności Afryki Hobhouse tłumaczy: „Szerokie rozciągnięcie praw białych na czarnych może okazać się najlepszym sposobem doprowadzenia do zguby tych ostatnich – zniszczenie zwyczaju plemiennego przez wprowadzenie pojęć własności jednostkowej, wolnego dysponowania ziemią, [...] może być najzręczniejszą metodą wydziedziczenia rasy. [...] Jeśli mówi się równość, ma się na myśli ucisk przy pomocy różnych form sprawiedliwości. Jeśli mówi się opieka, okazuje się, że znaczy to taki rodzaj opieki, jaką otacza się tuczoną gęś”⁷⁰. W takiej korelacji wspólnie korzystne efekty może przynieść wzajemny szacunek i szczerłość w komunikacji. Różne nieinwazyjne środki mogą łagodzić różnice zaistniałe między grupami, przede wszystkim przez oferowanie edukacji grupie słabszej.

6.8. Wolność międzynarodowa

Spostrzeżenia poczynione w poprzednim podpunkcie mają bezpośrednie przełożenie na płaszczyznę międzynarodową, jednakże treścią wolności międzynarodowej jest powstrzymywanie się od działań w tej skali, dokonywanych przy użyciu siły. Stanowisko liberalne w tym względzie jest jednoznaczne – działanie siłami zbrojnymi to domena rządów totalitarnych, gdy to dany naród musi zostać podporządkowany woli, która nie jest jego własną. Tyrania posługuje się siłą militarną w sposób nie tylko instrumentalny, lecz także ideologiczny, kreując atmosferę wszechmocy władzy⁷¹ i zastraszając jednostki mogące kwestionować decyzje podejmowane na wyższych jej szczeblach. Taka władza może arbitralnie wypowiedać wojny lub zagarniać obce ziemie, ignorując wolność i autonomię innych społeczeństw, efektywnie pogwałcając ideał wolności międzynarodowej.

6.9. Wolność polityczna i rządy ludowe

Wszystkie powyższe odmiany mają wspólny mianownik – jest nim prawo. Ujmuje ono w swojej treści wszelkie rozwiązania, które wyznaczają granice wolności w sposób, który daje się zastosować w praktyce. Nie jest ono jednak dziełem pracy całego narodu, choć troszczy się o interes jego całości. Dlatego odpowiedni dobór sił, które stanowią czynniki w procesie tworzenia prawa, okazuje się istotnym mechanizmem ku definicji celów, które prawo ma realizować. Owe siły stanowią grupy osób wyposażonych w prawa polityczne – zarówno bierne, jak i czynne. Liberalizm, jako ruch wolnościowy, stawia wolność jako wartość nadrzędną, która powinna przejawiać się celach obranych przez prawo, co natomiast powinno poskutkować równością między jednostkami. „Po-

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ Por.: *ibidem*.

zostaje nam jeszcze zapytać, jaki, jeśli to w ogóle jest możliwe, konstruktywny schemat społeczny można stworzyć na zasadach liberalizmu; w ten sposób właśnie, jeśli to w ogóle jest możliwe, powinna się ukazać pełniejsza treść zasad wolności i równości i powinny zostać wypracowane metody ich zastosowania⁷². Takowym schematem, dla myślicieli epoki objętej zakresem czasowym niniejszej pracy, wydawał się schemat rządu ludowego, w którym to wolność społeczna funkcjonowałaby w swoim najszerszym wariantcie. Zakłada on brak ograniczeń w prawach politycznych, co oznacza, iż każda jednostka mogłaby podejmować się czynności związanych z tworzeniem prawa. Żądanie wolności politycznej było jednym ze sztandarowych haseł francuskiej L'Union Libérale, gdzie pojmowane było jako prawo narodu do decydowania o własnym losie⁷³. Schemat ten jest również antytezą „starego dyktatorskiego społeczeństwa” – państwem nowoczesnym, gdzie kanały dla „strumienia wolnego, spontanicznego, żywotnego działania” nie są krępowane przez żadne przeszkody⁷⁴. Schemat ów nie przystaje jednak do rzeczywistości, w której cele społeczne nie są zespolone z pragnieniami jednostek. Jednostki funkcjonujące w sferze politycznej bowiem mają możliwość wyboru kierunku dla prawa, który przyniesie krzywdę innym. Dopóki nie dojrzeje doświadczenie społecznych efektów działania, dopóty możliwość takiego wyboru nie zostanie skutecznie uregulowana. Wolność polityczna zatem okazuje się przeciwnikiem wolności osobistej – „Ograniczenie strony agresywnej oznacza wolność dla strony pokrzywdzonej i tylko przez ograniczenie działania, poprzez które ludzie nawzajem się krzywdzą, zyskują oni jako cała społeczność wolność we wszystkich kierunkach poczynań, które mogą podejmować nie doprowadzając do dysharmonii społecznej”⁷⁵.

7. Zakończenie

Mnogość przymiotów wolności dobitnie wskazuje na rozległość i powszechność tego zagadnienia. Nie tylko rządzi domagają się wolności, rządzącym również „na rękę” jest swoboda podejmowania decyzji maksymalnie według własnego uznania. Ta swoboda jednak nie stanowi już wolności, lecz swawolę. Rząd, który się do niej nie posuwa, po prostu wykonuje swoje obowiązki – działa zgodnie z zasadą praworządności, która stanowi kluczowe jego zobowiązanie wobec suwerena, na podstawie umowy społecznej ujętej czy to w ustawie zasadniczej, czy też akcie typu Bill of Rights. Jednost-

⁷² *Ibidem*, s. 48.

⁷³ Program L'Union Libérale został zarysowany przez Édouarda René de Laboulaye (1811–1883) – francuskiego polityka i pomysłodawcę nie tylko koalicji liberalnej we Francji po Wiośnie Ludów, ale później także ofiarowania Amerykanom dziś już słynnej Statuy Wolności, mającej symbolizować przyjaźń między tymi dwoma narodami. Zob. M. Zmierczak, *op. cit.*, s. 50.

⁷⁴ Por.: L. Hobhouse, *op. cit.*, s. 45–49.

⁷⁵ *Ibidem*.

ka nie może osiągnąć szczęścia, jeśli jest ciemżona przez siłę, która czyni jednostkę sobie podwładną, zaś zwykli obywatele nie mają instrumentów publicznoprawnych, którymi mogliby działać swawolnie, dlatego dysproporcja zawsze oznacza nadmierną korzyść rządu. Liberalowie bezsprzecznie ganili taki układ sił i postulowali system wolnościowy. Jest to wyznacznik tej myśli na płaszczyźnie politycznej, ujęty w samej nazwie doktryny: wolność to pozytywna wartość, w której kierunku należy dążyć⁷⁶. Okres rewolucji przemysłowej to czas, w którym te zmiany zachodziły po raz pierwszy – nigdy przedtem odsetek analfabetów nie był tak niski, ani również dekonstrukcja hierarchii klasowej nie zachodziła tak prędko. To liberalne teorie prawa rozsiewały po gruntach chłopów i kątach mieszczan świadomość, że w systemie wolnościowym będą panami własnego losu, wolni od swawol ich ciemżców.

„Treść prawa może być niesprawiedliwa lub uciążliwa dla niektórych, dla wielu, lub też dla wszystkich z wyjątkiem tych, którzy je ustanowili”⁷⁷, generalizuje na temat prawa pozytywnego Hobhouse. W krajach, gdzie system *common law* nie obowiązywał, był to w zasadzie aksjomat. Prawa stanowili swoim autorytetem albo władcy absolutni, posługując się rządem (jak we Francji do upadku Napoleona III) lub nie; albo członkowie ścisłego grona dynastycznej arystokracji (jak w Imperium Habsburgów i Prusach) – w obu wypadkach nieprawdopodobnym było implementowanie przez te osoby praw z ich własnym wyrzeczeniem. A jest ono konieczne, by wyrównywać szanse obywateli, bowiem na każde ciemżące czyjąś wolność uprawnienie przypada obca korzyść. Nic dziwnego zatem, że ludzi niższych stanów kontynentalnej Europy nie odstępowała myśl o rewolucji – mogła ona sprawiać wrażenie „narodzin wolności”: nawet Chwalebna i Lipcowa przynależały do tego *genus*, a i Wiosna Ludów też przyniosła w tym względzie jakąś poprawę. W skali kontynentu nie zdołała się dostatecznie rozpropagować kolejna z wielu liberalnych koncepcji, jakoby wolność była ważniejsza od walki; wolności chciał natomiast każdy. Apogeum tej tendencji był zamach w Sarajewie, gdzie z rąk bojowników separatystycznych, mających na celu wyzwolenie zamieszkanych przez ludność słowiańską południowych terenów imperium Habsburskiego, ginie arcyksiążę Franciszek Ferdynand i w powojennym świecie ustępuje *liberté des modernes*, jak opisywał ją Constant, na rzecz realiów państwa kontrolno-opiekunczego – biurokratycznego pasterza mas⁷⁸. Efekt zwyciężonych bitew między liberałami a władzą absolutną niweczony zostaje przez panujące w międzywojniu przekonanie, że

⁷⁶ Por.: J. Gray, *op. cit.*, s. 74.

⁷⁷ L. Hobhouse, *op. cit.*, s. 26.

⁷⁸ „Do sierpnia 1914 roku rozsądny, przestrzegający prawa Anglik mógł [...] nie zauważyć istnienia państwa poza urzędem pocztowym i policjantem. [...] Cudzoziemiec mógł spędzić życie w tym kraju bez zezwolenia i bez informowania o tym policji. [...] Poza tym pomocą państwu służyli tylko ci, którzy chcieli [...]. Pozostawiało ono dorosłych obywateli samym sobie” A.J.P. Taylor, *English History 1914–1945*, Oksford 1965 [za:] J. Gray, *op. cit.*, s. 40.

„wiedza absolutna” rządu (w formie stosów dokumentów, raportów i wykazów dotyczących obywateli) zdoła zapobiec kolejnym zamachom, a tym samym następnej wojnie światowej. Obywatele ze strachu podporządkowują się coraz to nowym metodom kontroli, czego rozwój trwa do dziś, zwłaszcza w erze automatycznego gromadzenia i przetwarzania danych cyfrowych, gdzie władza nabyła możliwość profilowania jednostek i zdalnej ingerencji w ich wolność.

Bibliografia

Literatura

- Baumont M., Lefebvre G., Pouthas Ch.-H., *Historia Francji. Tom II: Od 1774 do czasów współczesnych*, przekł. M. Derenicz, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1969.
- Ciepluch M., *Myśl liberalno-demokratyczna w amerykańskiej kulturze prawnej 1620-1865*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015.
- Collini S., *Liberalism and Sociology. L. T. Hobhouse and Political Argument in England 1880-1914*, Cambridge 1983; <https://books.google.pl/books?id=Yzo5AAAAIAAJ> [dostęp 26.12.2019].
- Docherty J.C., *Historical Dictionary of Organized Labor*, Lanham (MA, USA) 2004; <https://books.google.pl/books?id=rhi9-PtT26IC> [dostęp 26.12.2019].
- Gray J., *Liberalizm*, przekł. R. Dziubecka, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1994.
- Hobhouse L.T., *Liberalism*, Oxford University Press, Londyn 1911; <http://www.gutenberg.org/files/28278/28278-h/28278-h.htm> [dostęp 26.12.2019].
- Rau Z., *Liberalizm: zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000. Sobolewska B., Sobolewski M., *Myśl polityczna XIX i XX w. Liberalizm*, PWN, Warszawa 1978.
- Tocqueville A. de, *Democracy in America, Volume II*, przekł. J. Schleifer, Liberty Fund, Inc., Indianapolis 2009; http://classiques.uqac.ca/classiques/De_tocqueville_alexis/democracy_in_america_historical_critical_ed/democracy_in_america_vol_2.pdf [dostęp 7.12.2019].
- Tulejski T., *Od zasady użyteczności do demokracji. Filozofia polityczna Jeremy Benthama*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.
- Zaremba P., *Historia Stanów Zjednoczonych*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1992.
- Zins H., *Historia Anglii*, wyd. 3 rozsz., Ossolineum–Bellona, Wrocław 1995.
- Zmierzak M., *Ideologia liberalna w II Cesarstwie Francuskim*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1978.

Przekłady aktów prawnych

- Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela*, 1789; http://k_sidorczyk.republika.pl/deklar_fr.htm [dostęp 23.12.2019].
- Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, 1787; <http://www.kolousa.wssm.edu.pl/res/konstytucja.pdf> [dostęp 23.12.2019].